



Nr. 197

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fenigów,
z odnośnieniem do domu 1 mk. 25 fen.
WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie.

Poznań, niedziela 29 sierpnia 1897

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
INSERATY od wiersza drobnego 26 fen.
REKOPISOWY się nie zwraca.

Rok 15.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Przedpłata na wrzesień.

„Wielkopolanin” kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

34 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolaniną” w Ekspedycji, przy ulicy Wodnej 15 i w agencjach za **35 fen.** na ten miesiąc.

„Wielkopolanin” jest zapisany w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Hauptbuch, 2-te Abth.) pod nr. t. 119.

„Wielkopolanin” dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: **„Ognisko domowe”, „Pa-siecznika” i „Obronę prawną.”**

„Wielkopolanin” ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Srebro

w ostatnich czasach utraciło na wartości. Skutkiem tego powstał wielki popłoch w krajach, które dotychczas mają u siebie walutę srebrną. Niebawem to obniżenie się wartości srebra, rozmaicie sobie tłómaczą finansisci. Jedni zapewniają, że powodem do tego obniżenia się, jest zamierzone przejście Japonii do waluty złotej — inni znów twierdzą, że głód i dżuma oraz zaburzenia w Indjach są najważniejszym tej niebywałej niższki srebra powodem. W każdym razie przyznać należy, iż jak daleko pamięć ludzka sięga, nigdy srebro tak nisko nie stało, jak obecnie.

Podaliśmy dawniej wiadomość, iż wiele kopalń amerykańskich w Stanach Ontario i Colorado, które swe znaczne zapasy srebra rzuciły na targi amerykańskie, zaprzestało pracy, rozpuściwszy robotników — obecnie donoszą, iż niezadługo inne i to znaczne kopalnie amerykańskie będą również zamknięte, gdyż wobec tych cen kosztu produkcji się nie opłacają. Niekorzystnie również wpływają na ceny srebra wiadomości, że południowo amerykańska republika San-Salvador zamierza zmienić również swą walutę srebrną na złotą, oraz, że w kopalniach amerykańskich w Alasce coraz więcej znajdują ludzie złota, tak, iż niektórzy twierdzą, że Alaszka stanie się dla Ameryki nową Kalifornią.

Czy srebro skończy już swą rolę, niewiadomo — to jednakże jest rzeczą pewną, iż niższka białego metalu wpłynie znacznie na powiększenie się wyrobów rozmaitych, służących do potrzeb życia codziennego, gdyż, czy tak czy owak, srebro zawsze zachowa swą wartość wobec innych metali. Zauważyć należy, iż dotychczas $\frac{4}{5}$ wydobytego z ziemi srebra, szło na bicie pieniędzy, a $\frac{1}{5}$ tylko na wyroby przemysłowe. Wobec ciągłej niższki srebra, stosunek ten ulegnie radykalnej zmianie, gdyż rodziny będą chętniej kupowały przedmioty i ozdoby z czystego metalu, mającego dużo cennych przymiotów, zamiast zapatrywać się w metal talmi — to jest podrabiany, mający tylko z wierzchu pozor cenniejszy, a w środku będący prawie bez war-

tości, przyczem jeszcze ta ewentualność się nasuwa, że może kiedyś, gdy się kopalnie srebra wyczerpią, metal ten dojdzie znów do ceny, jaką miewał przez wieki całe.

Powstanie w Indjach przeciwko Anglikom.

Z Indji nadchodzą niepomyślne dla Anglików wieści. Telegraf przynosił już dawniej szczegóły o zaburzeniach w Kalkucie i w Poonach, ale nie o to teraz chodzi, walka, i to zawzięta, toczy się na zachodnio-północnych granicach posiadłości angielskich w Indjach, na terytorium, z którego w roku 1880 stworzono pas neutralny pomiędzy Indjami angielskimi, a Afganistanem, wtedy, gdy Anglicy na tron w Kabul popierali dzisiejszego emira Afganistanu Abduraman Chana. „Neutralny pas” jednakże nie utrzymał się długo, bo w roku 1893 Anglicy zawarli układ z emirem, na mocy którego całe to terytorium przeszło, wprawdzie nie na własność, ale pod zarząd Anglii. Na podstawie tego układu Anglicy zajęli Czitral i inne wielkie miejscowości.

Okolice, o które chodzi, to terytorium góryste, zamieszkane przez burzliwe szczepy Pathan, nie przyzwyczajone do słuchania jakiegokolwiek władzy i pozostające w bezustannej, wzajemnej ze sobą walce. To też dużo spokoju Anglicy tam jeszcze nie zaznali. Atoli obecnie ruch przybrał niebezpieczne dla nich rozmiary. Rzadkie nastąpiło zjawisko, zwalczające się dotąd szczepy, połączyły się do wspólnej walki przeciwko Anglikom. Mohumdowie, Wazirysy, Eurufraisy, Afr-dysy pochwycili za broń, a w dolinie Tochi, jako i około fortu angielskiego Szabkador, toczyły się już zawzięte walki na terytorium, na którym regularne wojsko sił swoich na dobre rozwinąć nie może.

Wszystko to nie wywołałoby prawdopodobnie niepokoju Anglików, gdyby nie drugostronne okoliczności, mianowicie, iż wszyscy, którzy broń przeciwko Anglii podnieśli to Mahometanie i że emir Afganistanu wobec ruchu tego, dosyć niejasne zajmuje stanowisko.

Abduraman Chan, popierany swego czasu gorąco przez Anglików na tron afgański i pobierający dotąd od nich roczną płacę, pozornie występuje zawsze jako przyjaciel Anglików. Obecnie także ogłosił ferman, zabraniający poddanym udziału w powstaniu Mollaha z Hadji przeciwko Anglikom. Ale zarówno w Kalkucie, jako i w Londynie emirowi nie bardzo ufają, a dzienniki donoszą, iż udział Afgańczyków w obecnych ruchach jest bardzo znaczny, że granice Afganistanu są źle strzeżone, emir zaś wszystkich agentów swoich w Indji odwołał.

Ruch obecny mógłby się stać dla Anglików w Indjach rzeczywiście niebezpiecznym, gdyby się spełniły przewidywania pesymistów, dopatrujących się w obecnych wypadkach indyjskich echa ostatniej wojny turecko-greckiej, powszechnej „wojny świętej” moslimów przeciwko „niewiernym”. Zdaje się, iż wśród Mahometan nie brak osobników, które pragnęłyby sprawę na te tory sprowadzić. Londyńskie „Daily News” powtarzają za wychodzą-

cemi w Kalkucie Indian „Daily News” następujący głos pewnego Mahometanina:

Nieprzyjaciele sultana są powaleni o ziemię. Jeszcze raz sztandar moslimów powiewa wysoko i rzuca cienie swoje na przerażonych niewiernych. Mahometanie obudzili się z długiego snu, gotowi do działania w interesie Islamu z mieczem w jednej, z Koranem w drugiej ręce. Nasi współwyznawcy w Kabul zapewnijają, że monarcha Kabul gotów jest, tak jak pełen chwały Mahomet Sebuktegin, uwolnić nas od jarzma chrześcijan. Codziennie otrzymujemy te zapewnienia. Jego Królewska Mość przygotowuje armię swoją. Skoro to będzie ukończono, chwala Islamu rozbrzmiewać będzie od jednego do drugiego końca Indji. Emir sprowadził obecnie wszystkich Mollahów aby się z nimi naradzić, czy powszechny Ichad (wojna święta) ma być proklamowany. Mollahowie uznali chwilę za właściwą. Ogłoszona księga została rozdzielona pomiędzy Pathanami i Septyami armii. Teraz każdy żołnierz mahometański zna swój obowiązek wobec Islamu. Nasi dobrzy ludzie z Kabul wyprowadzą swoich ludzi do Indji, gdy nastąpi ku temu sposobność, a wpływ Jego Królewskiej Mości zaznacza się w całym kraju. Jakaż byłaby to chwala, gdybyśmy mieli takiego monarchę. Zostalibyśmy napowrót tem, czem byliśmy. O jakaż nadzieja.

Tak brzmi odezwa, świadcząca, że są pomiędzy muzułmanami ludzie, w których oczach mahometanizm nabrał nowego uroku, dzięki zwycięskiej wojnie przeciwko Grekom i którym się zdaje, że obecnie nadeszła chwila okrycia go nowym blaskiem.

Z niektórych szczegółów możnaby wnioskować, że w kołach decydujących w Konstantynopolu pogląd taki podzielają i że istnieje zamiar podniecania ruchu mahometańskiego w posiadłościach angielskich w Indjach.

W ostatnich dniach pisma tureckie domagały się, aby ta sama Anglia, która żądała bezustannie zaprowadzenia reform w Turcyi rozpoczęła od wprowadzenia reform w Indjach. Pisma te dowodziły, iż Sultana padyszach ma prawo czynienia w tym względzie Anglii przedstawień, bo w Indjach znajduje się pod panowaniem angielskiem pięćdziesiąt milionów Mahometan, którzy ujęną Sultana za głowę swoją. Niedawno bawił też w Kabul specjalny wysłannik Sultana, ponieważ zaś nie znano celu jego misji, więc pesymiści mają gotowe wnioski, iż to pozostaje w związku z obecnym ruchem przeciwko Anglii na granicach Afganistanu.

Tymczasem Islam, wyparty prawie zupełnie z Europy, nie posiada tyle siły żywotnej, iżby, czy to w Azji, czy w Afryce w potęgę wzrosnąć zdołał. Były czasy, kiedy Islam wytwarzał państwa, dziś tej siły organizacyjnej nie posiada nawet w Azji i w Afryce, gdzie ustrój państwowy jeszcze może oprzeć się na pierwiastkach, które dawniej wytwarzały organizmy państwowe. Nie widać też wśród Mahometan jednostek, któreby były zdolne do podniesienia jakiejś idei, do walki za nią, do poświęcenia jej się całkowicie; wszędzie myśl o sobie, samolubstwo, dążenie do władzy w interesach osobistych,

wynikające z charakteru i organizacji społecznej.

Anglicy znają bardzo dobrze te przynioły i umięją sobie z niemi radzić. Dla rządów Anglii w Indyach mógłby się stać niebezpiecznym wpływ Rosyi, ale nie zielony sztandar proroka.

A właśnie Rosya agituje pokątnie, ale tak nieznacznie, że jej ręki działającej trudno się dopatrzeć. —

Wiadomości polityczne.

Niemcy. W Berlinie kowale domagają się od majstrów, aby im dozwolono tylko 9 godzin na dobę pracować. Z nimi razem idą mechanicy i robotnicy we fabrykach zegarków. Zbierają oni wspólnie do kasy pieniądze na to bezrobocie, i wtedy je rozpoczynają, gdy zbierają fundusz dostateczny.

Rosya. To co dotąd tak troskliwie ukrywano przed światem politycznym, wyszło obecnie zupełnie niespodzianie na jaw i to przy ostatecznym pożegnaniu się Prezydenta republiki francuskiej z carem Mikołajem, a stało się to na pokładzie pancernika francuskiego Pothuan w czasie uczty pożegnalnej. Prezydent wniósł toast mniej więcej tej treści: »Waszej Cesarskiej Mości składam podziękę za doznana łaskawość i gościnność, a tem większą radością jestem przejęty, że mogę wypowiedzieć to pod własnym naszym sztandarem na pancerniku floty francuskiej. Wasza cesarska mość przybył do Francji otoczony rosyjskimi i francuskimi marynarzami, w ich otoczeniu żegnam głęboko wzruszony Rosyą przed moim odjazdem. Francuska i rosyjska marynarka mogą być dumne z powodu udziału, jakie od samego początku miały w owych wielkich wypadkach, które wytworzyły ścisłą przyjaźń między Francją i Rosyą. One zbliżyły ku sobie wyciągnięte ręce i umożliwiły obu zjednoczonym i sprzymierzonym (alliés) narodom, przejętym wspólnym ideałem cywilizacji, prawa i sprawiedliwości, zjednoczenie się bratnie w najlojalniejszym i najserdeczniejszym uścisku. Wznoszę puhar na cześć waszej cesarskiej mości i jej miłości cesarzowej w chwili, w której się z wami rozstaję i proszę przyjąć gorące życzenia, które uczuwam dla szczęścia rodziny cesarskiej. W imieniu Francji wznoszę toast na wielkość Rosyi! Car Mikołaj potwierdził te słowa Prezydenta o przymierzu rosyjsko francuskim, albowiem odezwał się w słowach następujących: »Słowa, któreś pan codopiero do mnie wystosował, wywołują w moim sercu żywy odgłos i dając zupełnie folę uczuciom, które mnie i całą Rosyą przepelniają, czuję się szczęśliwym, że pobyt Pański wśród nas stwarza nowy węzeł pomiędzy obiema zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi (alliés) narodami, które w równej mierze zdecydowane są utrzymać z rozwinięciem całej swej potęgi pokój światowy w duchu prawa i sprawiedliwości. Pozwól Pan sobie ponownie podziękować za swoje przybycie i wychylić mi kielich na cześć Pańską i na pomyślność Francji.«

Hiszpania. Rząd hiszpański po zabójstwie, popełnionem przez anarchistów na osobie prezesa ministerstwa Canovasa del Castillo, zaproponował mocarstwu utworzenie kolonii karnej zamorskiej, na którejby osadzano niebezpiecznych wrogów obecnego porządku społecznego. Chodzi głównie o to pod czyją władzą ta kolonia zostawać ma i pewnie mocarstwa się nie zgodzą, a sprawa zostanie jak była.

Połudn. Ameryka. W państwie Urugwaj graniczącym z Brazylią, nad Oceanem Atlantyckim, mającym 186,920 kw. kilometrów obszaru (celem porównania podajemy, że królestwo pruskie ma 348,347 kw. klm. obszaru) a mającym tylko około 600 tysięcy mieszkańców, zabił młodzieniec nazwiskiem Arellano prezydenta wystrzałem z rewolwera, właśnie w tej chwili, gdy tenże po nabożeństwie w dzień święta narodowego wychodził razem z X. Arcybiskupem z kościoła katedralnego. W Państwie tem głównie zamieszkują Hiszpanie i Włosi. Rząd jest republikański z prezydentem na czele. W państwie istnieją dwa główne stronnictwa pod nazwami Colorados i Blancos, które ze sobą nawzajem bezustannie toczą walki o pierwszeństwo w rządzie. Prezydent Iriarte Borda, należący do stronnictwa Blancosów, był znienawidzony przez Coloradosów i padł ofiarą tej nienawiści.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* Zwyczajne zebranie Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 b. m. wieczorem o godz. 8 i pół w lokalu p. Adamskiego. Na porządku obrad wykład. Szanownych członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani.

* Czołem! Zwyczajne miesięczne zebranie Towarzystwa gimnastycznego »Sokół« w Poznaniu odbędzie się w środę, dnia 1 września o godzinie 9-tej wieczorem na sali druha Adamskiego.

* Jeżyce. Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Jeżycach odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 30 sierpnia r. b. o godzinie 9 wieczorem w lokalu Tow. u p. K. Wendlanda. Na porządku obrad: odczyt. Goście mile widziani. Szan. Członków proszę o liczne i punktualne przybycie.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 28 sierpnia.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* Na »Chleb św. Antoniego« nadesłał J. Sz. z Pleśzewa 10 mk.

* Poznań. (Urząd stanu cywil., d. 26 b. m.) Śluby: Pom. destyl. Tomasz Jakubowski z Konstancją Bartold. Syna: Kupiec Mieczysław Kłossowski. Córki: Rob. Tomasz Wojciechowski. Zarządca dóbr Jarosław Wojtkowski. Budowniczy Józef Ryster. Strycharz Bronisław Ampf. — Umarli: Wd. Wikt. Płaszczynska z domu Pigulska 72 l. Józ. Joziaowski 4 l. Anna Wąs 5 t. Stef. Klix 5 t. Maryanna Wojtyła 2 d.

* Poznań. Prośba nasza do magistratu o oświecenie części ul. Wałowej pomiędzy służą na Cybinię a bramą Bydgoską, odniosła pożądany skutek. W alei tej porozwieszano wczoraj trzy latarki, które jako tako drogę oświetliły, chroniąc publiczność przed uderzeniem głową w drzewo i przed rozje-

chaniem przez wozy. — 150 dzieci ze szkoły w Kiszewie odwiedziło wczoraj przed południem Poznań. Dzieci zwiedzały ogród zoologiczny i inne osobliwości grodu Przemysława. — Budowa tramwajów elektrycznych ulegnie podobno znacznemu opóźnieniu. Jak bowiem donoszą Towarzystwo nie uzyskało jeszcze pozwolenia od fiskusa drożnego na zakładanie szyn nowych. Nadto i magistrat poznański, któremu przedłożono do zatwierdzenia rysunek słupów przewodowych, odmówił tegoż zatwierdzenia, a to z tego powodu, że proponowane słupy zbyt skromnie się przedstawiają, jak na takie miasto, jak Poznań.

* Odpust. W kościele Bożego Ciała przypada dnia jutrzejszego odpust poświęcenia kościoła. Uroczysta msza św. o godz. 10. Nieszpory o godz. 4 z kazaniem i procesją. Staropolskim zwyczajem odprawiać się będzie w tymże kościele koronka do uroczystości Narodzenia Najśw. Maryi Panny. Rozpocznie się w poniedziałek, dnia 30 sierpnia o godzinie 4 po południu i potrwa przez 9 dni następnych. Komu tedy czas pozwoli niechaj nie zaniedbuje nabożeństwa tak wzniosłego na uczczenie Maryi tej Opiekunki narodu naszego.

* Ś. p. Nikodem Sieg, były proboszcz orchowski, zakończył, jak już pisaliśmy, żywot doczesny w zakładzie Braci Miłosierdzia w Marysinie pod Piaskami, dokąd się był przeniósł, dotknięty chorobą, która życiu jego koniec położyła. Kapłan ten cieżgodny znany był w szerokiej kołach społeczeństwa naszego nasamprzód jako gorliwy duszpasterz, a potem jako człowiek prawego i zacnego charakteru, prawdziwy ojciec duchowny parafian swoich, mający zawsze czułe serce tam, gdzie widział potrzebę i nędzę, to też nikt od niego nie odchodził bez pomocy i wsparcia, na jakie mu funduszów starczyło. Sam dla siebie potrzebował mało, by tem więcej mógł rozdać pomiędzy bliźnich, potrzebujących. Wszystkie te przynioły duszy zapewniły mu cześć i miłość u ludzi. Obok duchownych spełniał obowiązki obywatelskie z całą gorliwością — to też wszędzie, gdzie było potrzeba pracy publicznej w Towarzystwach i komitetach osoba jego była zawsze widzialną, a czynną. — Jako kaznodziej głosił słowo Boże na licznych odpustach i uroczystościach kościelnych. Przed kilku laty nawet mimo słabości udał się w strony niemieckie i tam odbywał czynności kapłańskie wśród rodaków, pracujących na obczyźnie. Ś. p. X. Sieg urodził się w r. 1834 w Naramowiech pod Poznaniem, jako syn nauczyciela. Po ukończeniu nauk w gimnazjum poznańskim i w seminarium duchownym poszedł na wikaryusza do Pniew, a stamtąd już na proboszcza do Orchowa, gdzie przebył długie lata na duszpasterstwie. Przed kilku laty ciężką dotknięty chorobą, zrezygnował z probostwa i udał się w opiekę czcigodnych Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu, a stamtąd niezadługo do Marysina, gdzie nie mogąc chodzić i ociemniały przeżył jeszcze rok cały. Cieżki ten krzyż znośił z męstwem i poddaniem się woli Boskiej. By oddać zmarłemu ostatnią przysługę zjechało kilkunast duchownych z rozmaitych stron, a nawet dalekich, a zwłaszcza ci, którzy byli świadkami wzniosłych czynów niebożczyka. Zwłoki jego złożono na cmentarzu klasztoru Marysińskiego, jako pierwszego z kapłanów zmarłych w tym zakładzie. — Niechaj spoczywa w spokoju, a światłość wiekiasta niechaj mu świeci!

* Panom Organistom przypominamy, że w przyszły czwartek, dnia 2 września odbędzie się walne zebranie Związku Towarzystw organistów w Gnieźnie. Na zebraniu tem toczyć się będą ważne obrady, dotyczące tak Związku samego, jak Towarzystw poszczególnych. Koniecznością jest zatem, aby członkowie stawili się jak najliczniej. Niechaj każdy z członków nabierze pocucia, że na tem zebraniu jest potrzebnym, a liczba przybyłych będzie znaczną. Program następujący: Rano d. 2 września o godz. 9 msza św. i kazanie w kościele połaociszkańskim; poczem wspólne śniadanie u p.

41

O gniazdo rodzinne.

Według powieści Maryi Rodziewiczówniej.

(Ciąg dalszy.)

VI.

Baba po kilku stopniach zeszła do drzwi ziemlanki i zapukała. Dopiero po jakimś czasie z wewnątrz ktoś odsunął drewniany skobel i przed nim stanął gospodarz, ruchem ręki zapraszając do środka.

Gdy weszli do chaty znahora, odezwała się Wilczyca:

— To jest »didu« komisarz z Sokołowa, człowiek, jak chleb i miód, taki zdrowy i dobry, a jak kamień twardy. On tu do was przyjechał, żebyście Mikitkę Czarnonosą do przysięgi doprowadzili, jeśli ze sobą interes o łaki skończą. Mikitkę tu do was mój wnuc przyprowdzi, wysłuchacie sprawy i jeśli wam się wyda potrzebne, to słowo swoje dorzucicie za nim. Czy uczynicie nam tę łaskę?

Stary zda się nie słuchał, ale po chwili milczenia prosto w oczy Szymona spojrział, badawczo go obserwując.

— Słowo za nim rzeknę — i znowu zamilkł.

Po chwili głowę podniósł.

— Drogocennego nie masz w domu?

Szymon się stropił tem dziwnym pytaniem.

— Jakto? Ano, wszystkie moje dobro tam!

— odparł. — Dla czego pytacie?

— Bo na świtanie czerwono tam świeciło!

— Jezu Marya! Spalili ciebie te lotry? — załamała ręce baba.

Szymon pobałdł, ale wnet zapanował nad sobą.

— Codzień teraz łuny widać. Stare trawy palą, a i o pożar we wsiach w czasie roboty nie trudno.

Zresztą, co robić. Spalili! Był mi się Motra nie upiekła! Dobro pańskie ubezpieczone, a co moje, to niewiele, tylko księgi i rachunki; aj, gwałtu papiery pańskie!

Coś go podrywało z miejsca, aby tam lecieć, ale Ułas powoli rzekł:

— Nie ma eny człowiek straty bez korzyści, a nie ma zły korzyści bez straty.

Szymon westchnął i usiadł na ławce, ale gorczył w nim się wzbierała, aż wybuchła:

— Mówicie mądrze, didu, ale chyba ja niedobry, bo straty czuję codzień, a korzyści się nie doczekam.

— Doczekasz się! — krótko rzekł stary.

— Myślałem, że Dubinki zjednam, śmierci na mnie szukają; myślałem, że na moję prawdę patrzają, słudzy pańscy, zaniechają kradzieży, a ukamienowaliby mnie! I gdzie spojrzę, wrogi, wrogi, i sam jestem przeciw nim.

— Nie trać nadziei — rzekł Ułas poważnie — dobry posiew zawsze się wybije.

— Ha! kiedy u mnie samo tylko zielsko.

— Bo ciągle o niem myślisz, i czarno patrzysz. Na dzikich polach chwast się pleni; jeśli wyhodujesz jedno źdźbło zbożne, raduj się niem, jaśniej ci będzie w duszy.

Wilczyca nie mieszała się do rozmowy, słuchała tylko z wielką uwagą. I Szymon był pod wrażeniem słów starca, który dużo jeszcze pięknych nauk wygłosił, jak to trzeba być cierpliwym, gdy się tępi złe.

— Wamby, didu, Liszkę przysłać do upamiętania.

— Zdrowe jabłko przy zgnyłych się popsuje, a tem bardziej robaczywe. A ludzie tak robią z ludźmi, czego z owocem się wystrzegają. Gorszy on wrócił, niż poszedł!

— Jabym go chciał zobaczyć i słowo dobre rzec! — zawołał Szymon. — On nieszczęśliwy.

W tej chwili głosy się rozległy, przed chatą i stukanie do drzwi. Stary wyrzwał przez szczelinę w deskach, a potem otworzył. Do izby wszedł Ihnat Wilk, a za nim chłop ogromny, brodaty w czarnym kożuchu, długich butach, z miną zuchwałą i roztropną. Spozstrzegł Szymona i jemu pierwszemu się skłonił, mówiąc grubym pijackim głosem:

— I do grafa nie wybrałbym w taką bezdroż, ale na pańskie wezwanie, z samego dziwu się stawię. Alter mi mówił, że pan mnie obiecał do kryminału wsadzić.

— Gdybym chciał, tobym tobie samemu powiedział. Ale ja o Alterze samym to mówiłem, a nie o tobie.

— Aj, niechże pan dotrzyma! Ja pomogę! — zaśmiał się chłop, rozpinając kożuch i błyskając swym wójtowskim medalem.

A tymczasem Ihnat dziada w rękę pocałował i żałośnie rzekł:

— Didu, dawajcie mi jeść, bo jużem zesłał z głodu.

— Szukaj po garnkach i w komorze. Weź sobie miodu, a jest i ryba suszona! Jedz i drugim daj.

— Ja chciałem wódki wziąć, ale mi chłopak nie pozwolił. Gada, co »did« nas wypędzi za nią!

— Takbym zrobił — rzekł spokojnie Ułas. — Żebyście porzucili wódkę i kłamstwo, złe odstąpiłoby od was!

— Pfu! — splunął Mikitka, ale nie zaprzeczył.

Na całym świecie bał się i poważał bardzo tylko Ułas.

— Sprowadziłem ciebie tutaj, żeby we dwóch ułożyć serwitut omeleński — rzekł Szymon. —

Żakowskiego, ul. Tumską. O godz. 11 walne zebranie delegatów z następującym porządkiem obrad: Zagajenie przez X. Patrona. Sprawdzenie mandatów. Przegląd sprawozdań. Obrady nad projektem wsparcia pośmiertnego. Zmiana Związku. Wnioski delegatów. O godz. 2 wspólny obiad po 1 mk. u p. Żakowskiego. O godz. 4 wspólne zebranie się w Katedrze, gdzie będzie wspólny śpiew, a potem zwiedzanie Katedry. — Tanie noclegi uzyskać można przez porozumienie się z panem Waligórskim, ul. Farna nr. 5.

* Odbieramy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: „Robotnik z Kuźla pod Pniewami, Marcin Dłużewski, wróciwszy z wojny francuskiej do domu, poszedł w świat i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Ponieważ ma do odebrania dość znaczny spadek, zatem niech się zgłosi zapytaniem do redakcji „Wielkopolanina“. Osoby, któreby wiedziały cokolwiek o miejscu pobytu Dłużewskiego, albo też o śmierci, raczą również donieść o tem.“

* Zwracamy uwagę na ogłoszenie pana J. Zwierzyńskiego, który przejawiający w Szamotułach znaną drogerię po panu J. Tarnowskim, przypomina się pamięci naszej publiczności. Nowego nabywcę polecić możemy względem rodaków, jest bowiem doświadczonym kupcem, gdyż pracował przez wiele lat w drogeriach panów Barcikowskiego i Ołyńskiego.

* 15,696 dziewięć niemieckich oddaje się sportowi gimnastycznemu, tworząc 454 oddziałów „turnerskich“. Pisma niemieckie obliczają przy tej sposobności, że członków stowarzyszeń gimnastycznych w Niemczech jest ogółem przeszło 578 tysięcy. I przy takich liczbach zazdroszczą nam tych kilku „Sokółów!“

* Ponieważ zdarza się bardzo często, że złodzieje kradną welocypedy, które kolarze na chwilę w drodze postawią pod domem, więc jakiś dowiec Kolliks z Osnabrück, wymyślił przyrząd, który przymocowany u koła, wskazuje, że machinę tę skradziono, gdy się jej dotknie niepowołana ręka. Tylko właściciel welocypedu za pomocą specjalnego kluczyka przyrząd ten z powrotem zamknie, może i ukryć hańbiący napis. Pan Kolliks wziął już patent na swój wynalazek.

* Kat Reindel obchodzi dziś w sobotę złote wesele. Uroczystość kościelna odbędzie się w katolickim kościele św. Katarzyny w Magdeburgu.

* Z Krotoszyń, dnia 25 sierpnia. Dzisiaj z rana o godz. 8 przywieziono tu dotąd zwłoki nieszczęśliwego Hipolita Robińskiego. Niezliczone tłumy obywatelstwa miejskiego i wieśniaków z całej okolicy zalegały żwirówkę koźmińską. Gdy na drodze ze żwirówki do Krotoszyń złożono trumnę na karawan, którego współfundatorem był niebożczyk, rozległ się płacz całej ludności. Pochód pogrzebowy wśród pieśni ludu „Boże w dobroci“ poprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. W pochodzie zauważyliśmy wśród ludu tysięcznego wszystkie warstwy społeczeństwa bez różnicy wyznania i narodowości. Także i obywatele z bliższych i dalszych stron Księstwa naszego licznie przybyli. Trumna niebożczyka zasłana była wieńcami; prócz tego przedstawiciele rozmaitych Towarzystw przed trumną w uznaniu zasług nieszczęśliwego niebożczyka liczne nieśli wieńce. Na cmentarzu X. administrator prof. Bronisz przemówił do zebranych i po zwykłych modlitwach ciało spuszczone do grobu rodzinnego. Teraz dopiero rozległ się jęk rozpaczliwej kochającej niebożczyka nad życie małżonki, której po dziewięćciu latami, najszczęśliwszym pożytku małżeńskim ubył skarb najdroższy, mąż wzorowy, ojciec kochający swoje dzieci. Przez lat dziewięć wieczne wdowie świeciło słońce, a grom ten ostatni, a jedyny zламаł i starzał jej siły fizyczne i duchowe. Wśród licznie zebranych żałobników każdy uronił łzę nad nieszczęśliwem i każdy życzył niebożczykowi mimo fatalnego zdarzenia, aby Pan Bóg do chwały swojej

Z gromadą, buntowaną przez Altera i ciebie, do ładu nigdy nie dojdę.

— Ja panu już dawno mówił — odzywa się Mikitka.

Szymon wydobyl z kieszeni mały plan Sokółowa i położył go na stole.

— Otóż teraz patrz. Za te łaki służebności i za siedemdziesiąt pól ekologicznych, rozsianych po naszym lesie, daję wam graniczące ze wsią Omalną 300 dziesięcin pola, 100 dziesięcin łąk i 50 dziesięcin lasu — cały ten szmat po rzekę, która odtąd będzie stanowić granicę.

— Co pan daje, gdzie i ile, to wie każdy dzieciak w Omelnej, i brać nie chcę, bo pan nigdy nie powiedział, ile mnie daje — odparł chłop.

— A tyś nie powiedział, ile chcesz.

— Bo nie mnie o to prosić, ale panu.

Szymon brwi zmarszczył i spojrzał groźnie na Mikitkę.

— Ja ciebie i teraz nie proszę, ale proponuję interes — rzekł ostro. — Za ułożenie tego interesu, to jest za podpisy całej gminy na dokumencie i nowym planie, ile chcesz?

— Tysiąc rubli — odparł Mikitka.

Baba splasnęła rękami. Ihmat przestał jeść i z suchą rybą w garści oczy wytrzeszczył przerażone, stary Ulas brwiami ani poruszył. Tylko Szymon nie okazał oburzenia; spokojnie plan złożył, do kieszeni, schował i wziął za czapkę.

— No, to zostaniemy przy swoim i będziemy się nadal wzajemnie procesami rujnować — rzekł spokojnie.

Nikitka poczerwśniał.

— To nie było mnie sprowadzać na darmo! Mam w domu robotę i urząd! zawołał z gniewem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przyjąć go raczył, bo to, co uczynił, było wyrazem nader rozdrażnionego umysłu, spowodowanego przyczyną, o jakiej tutaj zamilczeć pragniemy.

* Szamotuły. W zeszły piątek poświęcił X. Kryzan w asystencyi kleryka X. Babiaczka drogerię p. J. Zwierzyńskiego.

* Borek. Odbił się tu w zeszłą środę jarmark na bydło i na towary kramne. Koni spędzono bardzo mało, i do tego nieszczęśliwie okazy; popyt też na nie był niewielki. Lepiej nieco wypadł targ na bydło.

* Golańcz. W Morakowie gospodarz Buzerek sprzedał innemu gospodarzowi, który powrócił z Ameryki, 20 morgowe gospodarstwo swoje za 5100 marek.

* W Obrze utonął robotnik pewien zatrudniony w tutejszym dominium przy młocce. Wyniósł on się chyłkiem, aby go ekonom nie spotkał, po wódce do Wojciechowa, i aby skrócić drogę, przeszedł w bród Obrę. Z powrotem, gdy zdążył tą samą drogą, prawdopodobnie zbyt rozgrzany, upadł w wodę rażony paraliżem.

* We wsi Szmelcy pod Kłajpedą robotnik jakiś wypił za dnia znaczną ilość piwa i wódki. Wieczorem, przynaglany przez innych robotników, postanowił „poprawić“ swój „czyn bohaterski“ i wypił w tym celu jeszcze drugą porcję piwa, do której, gdy nie zważał, koledzy dolali na dobitkę wysoku z tytoniu. Tego naturalnie było za dużo. Wskutek nadmiernej ilości alkoholu upadł biedak na drodze bezprzytomny, co gdy spostrzegła pijacka kompania, jak najspokojniej się oddaliła. Dopiero nad ranem żona głupiego pijaka, parta wewnętrznym niepokojem, wyszła, aby szukać męża i znalazła go, ale już w takim stanie, że sprowadzony co prędzej lekarz zdążył właśnie śmierć skonstatować.

* Kłajpeda. W studni pewnego domu znaleziono tu zwłoki służącej, Żydówki, nazwiskiem Judel. Sądowa obdukcja wykazała, że dziewczyna ta umarła wskutek zaduszenia, są więc poszlaki, że popełniono morderstwo i dopiero trupa wrzucono do studni.

* Międzyrzecz. Według orzeczenia znawcy, to woda we wszelkich studniach miasta naszego z wyjątkiem studni w zakładzie dla preparatów, nie nadająca się do picia. Złej wodzie przypisują też ogólnie ten fakt, iż tyfus i inne choroby tak tu grasują. Zdaje się, że i władza wojskowa jest tego samego przekonania, gdyż zapewniają, że przy następie mającym w niezadługim czasie inkwaterunku, pominięte być mają nie tylko poszczególne domy, ale nawet całe ulice, na których srożyła się zaraza, przy przeznaczaniu kwater dla wojska.

* Koronowo. Właściciel pewien w Łońsku przesunął kazał stodołę, która mu zawadzała, na inne stosowniejsze miejsce. „Operacja“ ta miała się powieść doskonale, budowa stodoły na przesuwaniu nie nie straciła, a przytem koszt całego przedsięwzięcia okazały się stosunkowo bardzo małe, właściciel zadowolony jest tedy ze swego pomysłu. Czysto po amerykańsku!

* Berlin. Przytrzymało tu dwóch złodziei welocypedów w chwili, gdy świeżo skradzione koło ofiarowali na sprzedaż właścicielowi gospody. Kiedy odstawiono obu na policję, jeden ze złodziei, 23-letni Amerykanin, Erhard Schubert, dobył nagle rewolwera i wystrzałem z niego pozbawił się życia.

* Do Berlina nadsyłają z Włoch takie masy śliwek, że owoc ten blisko o połowę spadł w cenę. Tak samo było w roku zeszłym i z jabłkami amerykańskimi, któremi zasypywano formalnie targi owocu niemieckiego.

* W drodze ze Świnoujścia do Szczecina wyskoczył z parowca aresztant pewien, którego policjant transportował do więzienia w Szczecinie. — Aresztant ten był kulawy, widocznie jednak sadiż, że dopłynął do sunącej w oddali łodzi rybackiej, że się jednak obliczył ze siłami, gdyż w połowie drogi wpadł pod wodę i znalazł śmierć w nurtach, zanim zdolało wystać z parowca czolno na jego przytrzymanie.

* Aby waleczyć za kalifa Turczyńka Chadijdje Hanum przebrała się po mężku i pod nazwiskiem Mehemeta Keusse wstąpiła do wojska tureckiego. W bitwie pod Domakos otrzymała ciężką ranę w nogę i z tego dopiero powodu wydała się tajemnica co do płci dziewczęcia.

* Pod wioską Standhaim w Górnej Bawarii zamordowano w 1872 roku 11-letnią córeczkę zagrodnika Kocha, którą ojciec bawiący w pobliskiej miejscowości Rain nad Lechem, posłał przodem do domu. Zwłoki z przeciętym gardłem i zatkanymi piaskiem ustami, z rozprutym brzuchem, tak że wnętrzności wydobywały się na wierzch, znalazło 3 chłopców szkolnych w rowie, i dali o tem znać do władzy. Zbrodniarza niestety nie ujęto jeszcze.

* Z Warszawy pisma niemieckie otrzymują wiadomość, że gród syreni na przyjazd cara tak się przyozdabia, jak to nawet trudno było przypuścić. Zwłaszcza magnaci polscy wydają niezmiernie kwoty, aby tylko zadokumentować swoją lojalność. Carowej ma być podany bukiet, u którego same wstęgi kosztują 14 tysięcy rubli. Całe miasto będzie udekorowane i oświetlone czarowniczo. Pisma warszawskie wydają na dzień przyjazdu cara osobne numery powitalne. Cała ludność gotuje się na ten dzień ważny, od którego nawet rosyjskie kółka obiecują sobie bardzo wiele. — Tyle pisma niemieckie, naszym zdaniem, lepiej nie tak wiele sobie obiecywać, a będzie mniej rozczarowań w danej chwili.

* Warszawa. Gwałtowna burza nawiedziła nasze miasto i okolice w czwartek i zrzuciła wielkie spustoszenie. Wiele ulic przez kilka godzin było pod wodą, która też wtargnęła i do piwnic i w ten sposób spowodowała na Pradze śmierć pięciorga osób. Wicher porzucał wiele dachów, mnóstwo drzew powyrwanych z korzeniami zwałonych jest na drogi, tamy na kolei Nadwiślańskiej poprzerywane.

* W Petri na Węgrzech powiesiły się we wtorek nad grobem matki na drzewie dwie córki zamordowanego gospodarza Tarki z tego powodu, że oj-

ciec ich ożenił się z młodą dziewczyną, która je rzekomo miała prześladować. Samobójczynie liczyły lat 17 i 18.

* We wsi Solmas pod Wielką Kaniszą na Węgrzech gospodarz Imreci, ojciec czworga dzieci, zamordowany został przez pomyłkę przez dwóch wyrostków wiejskich, którzy nocną porą czatowali na drodze na szczęśliwszego swego rywala.

* W noey z wtorku na środę zakapturzeni złodzieje wdarli się w Brukseli do mieszkania hrabiego Duchastel, syna adjutanta królewskiego, i związawszy służącego, zabrali znaczną ilość przedmiotów wartościowych.

* W Paryżu 60-letnia kobieta, przyzwyczajona ubrana, przyszła do banku francuskiego i zażądała wypłaty 3 milionów franków, które dla niej złożył w banku św. Antoni Padewski. Przekonano się, że była to oblakana niejaka Wiktoryja Pierçon, która dawniej posiadała znaczny majątek, ale utraciła go na spekulacjach giełdowych. Pierçonowa popadła z tego powodu w obłęd, a że była pobożna, modliła się do św. Antoniego o powrót straconej fortuny. Zdawało się jej też, że św. Antoni wysłuchał jej prośby i złożył dla niej w banku trzy miliony.

* W Nowym Jorku przydybano na przemysłnictwie hamburskiego kupca Ryszarda Neubauera, który oświadczył, że nie ma nic do ocenia. Przy ściślejszej rewizji pokazało się, że Neubauer miał zaszyte w odzieniu klejnoty na ogólną wartość 4 tysięcy dolarów. Przemysłnika z razu aresztowano, później jednak puszczono na wolność za złożeniem odpowiedniej kaucji.

* Kalendarz. Niedziela 29 sierpnia: Ścięcie św. Jana. Wschód słońca o godz. 5 minut 8, zachód o godzinie 6 minut 53.

Poniedziałek 30 sierpnia: Felixa m.

OD REDAKCYI.

* Obywatela z Rogowa, który podał ogłoszenie do gazet, że w mieście pożądany jest skład piwa i wody selterskiej — prosimy, aby nam podał adres, zgłasza się bowiem interesent, który nie wie do kogo się udać po bliższe informacje.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 27 sierpnia.

4 proc. pożyczka niemiecka	103,60 m.
3 i pół proc. pożyczka niemiecka	103,75 „
3 proc. pożyczka niemiecka	97,70 „
4 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	103,50 „
3 i pół proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	103,75 „
3 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	98,10 „
4 i pół procent obligi państwa pruskiego	100,25 „
4 proc. listy zastawne poznańskie	102,10 „
3 i pół proc. listy zastawne poznańskie	100, — „
4 proc. listy rentowe poznańskie	104,25 „
Pruskie 4 proc. listy rentowe	104,25 „
Renta wloska	94,70 „
Austriacka renta złota	105,80 „
Austriacka renta srebrna	102,20 „
Polskie 5 proc. listy zastawne	— „
Renta węgierska złota	104,20 „
Poznański bank prowincjonalny	108,80 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	217,70 „
Banknoty austriackie za 100 zlr.	170,20 „
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,10 „

P o z n a ń, dnia 27 sierpnia.

(Urzędowe sprawozdanie targowe komisji targowej miasta Poznania.)

Inne artykuły.	Cena		
	najwyż.	najniż.	przec.
m. f.	m. f.	m. f.	m. f.
Śloma	3 —	2 50	2 75
Siano	4 —	3 —	3 50
Katofle	3 20	3 —	3 10
Woł. od łopatki.	1 30	1 20	1 25
Woł. od brzucha	1 20	1 10	1 15
Wieprzowina . .	1 40	1 30	1 35
Cielęcina . . .	1 40	1 30	1 35
Skopowina . . .	1 40	1 30	1 35
Ślonina	1 60	1 50	1 55
Masło	2 20	2 —	2 10
Łój wołowy . .	— 90	— 80	— 85
Jaja za kopę . .	2 40	2 20	2 30

Bydgoszcz, d. 26 sierpnia. (Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica 172—182 mk., pośledni gatunek 000—000 mk., piękniejsza nad notowania. Żyto wedle gatunku 122—132 mk. Jęczmień 000—000 mrk., dla browarów 000—000 mk. Groch na paszę 000—000 mk., do gotowania 000—000 mk. Owies 135—142 mk. Okowita (70-ta) 42,50 mk.

Za wszelkie podane ogłoszenia oraz reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

(NADESLANO).

BACZNOŚĆ!



W interesie Publiczności zwraca się na to uwagę, że prawdziwe, od lat 15 znajdujące się w obiegu, i przez wielką liczbę znakomitych profesorów i lekarzy wypróbowane aptekarskie Richardta Brandta pigułki szwajcarskie wskutek nowej ustawy niemieckiej o ochronie znaków, noszą na sobie etykietę, tak jak załączona rycina.

(NADESLANO).

M. Lohmeyer ma najlepsze maszyny do szycia i welocypedy. (Poznań, ul. Wiktorii 10). Przed zakupem niechaj nikt nie zaniedba zażądać katalogu bezpłatnie. — Spłaty ewent. mk. 4 — miesięcznie.



Dnia 26 b. m. podobalo się Panu Bogu powołać do grona Swych aniołków naszą najdroższą córeczkę s. p.

Helene

w pierwszej wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 5 po południu z Zakładu Sióstr św. Józefa przy ul. św. Piotra; o cenie donoszą ciężko strapieni rodzice **Feliks i Leonarda Jackowscy.**



Pogrzeb s. p.

Antoniego Balaszyka

członka naszego Towarzystwa, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 sierpnia r. b. po południu o godzinie 2 z Zakładu Sióstr Miłosierdzia przy placu Bernardyńskim; o cenie donosi członkom i znajomym, prosząc o westchnienie (1183) **Katol. Tow. Rękodzielników i Robotników Polsk. w Jerzycach.**



Dziś, dnia 28 bm. rano o godz. 1/24 podobalo się Panu Bogu zabrać do Siebie naszą jedyną najdroższą córeczkę (1207)

Ludke

po miesiącu życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek po południu o godz. 4 z domu żałoby: ul. Piaskowa 1. 8; o cenie donoszą wszystkim krewnym przyjaciółom i znajomym w ciężkim smutku pogrążeni rodzice **J. P. Gummer.**

Drogeria J. Zwierzyński

dawniej J. Tarnowski
w Szamotułach,

poleca po cenach hurtownych:
Smarowidła na osie. **Oliwę** do machin. **Amerykańską naftę.** **Karbolineum.** **Sól** bydlęcą i glauberską. **Niebieski kamyszek.** Wszelkie artykuły gospodarcze i domowe. **Mydła** szecet. **Krochmal.** **Świece** Motarda. **Herbatę** chińską najnowsz. sprzetu. **Kakao.** **Czekolady.** **Wina** węgierskie. **Tokaj.** **Wina** czerwone francuskie od 80 fenig. za butelkę. **Cygara,** **papierosy** i **tytonie.** **Proch,** **naboje,** **przybory myśliwskie.** **Materiały piśmienne.** **Delikatesy,** **sardynki** w oliwie, **owoce marynowe,** **szparagi,** **groszek** itd. itd. (1180)

Na pogłoskę, która się rozeszła w Połajewie, jakoby mnie niżej podpisanego p. A. Zóltak namawiał do krzywoprzysięstwa jest nieprawdą i temu stanowczo przeczę **Jan Pawlak.**

Gospodarstwo

50 mórg dobrej ziemi i łąki, z inwent. jest tanio do nabycia. **Fr. Kalowy,** (1141) Dobra Nadzieja (Gute Hoffnung) p. Pleszew (Pleschen).

Oberża

wraz z wielkim pięknie położonym ogrodem, restauracją w ogrodzie, domem mieszkalnym, 14 mórg gruntu, w mieście liczącym 8000 mieszkańców, jest do nabycia za 11,800 tal. Do przejęcia są potrzebne 3300 talar. Bliższe wiadomości udziela (1210) **J. Lewandowski,** Wschowa (Fraustadt).

Uczeń.

chcący się wyuczyć dokładnie kowalstwa przy pługach i parowej młócecznicy, niech się zaraz lub później zgłosi, za roczn. wynagrodzeniem 20 mk. do (1211) **Fr. Szwedka** w Bendzitowie.

Auktion

Montag, den 30. August 1897 Vorm. 10 Uhr werde ich in der Pfandkammer Bergstr. 13 **200 Wiener Rohrstühle u. 30 Restaurationstische** öffentlich meistbietend gegen Baarzahlung freiw. bestimmt versteigern. (1212)

Grams,

Gerichtsvollzieher in Posen, Breslauer-Strasse 10.

Licytacja! Na dniu 14 września rb. o godz. 9 z rana sprzedawanem będzie przez publiczną licytacją na probostwie w Brodach: 10 krów dojnych, 15 szt. młodocianego bydła, 5 koni roboczych, 2 żrebce, trzoda chlewna, inwentarz martwy jako to: maszyny do sieczki do młócki, maneż, śrótnik, grabie, plugi, brony, wozy etc., powóz, karyolka, bryczka.

Pozostałe z aukcji

jako też nowe, wytworne **ubioru dla panów.** **zegary kieszonkowe** i **ściennie, złote i srebrne przedmioty** sprzedaje po każdej możliwej cenie. (1204)

Israel'a dom zastawny, Stary Rynek 7, I p., naprzeciwko ul. Wrocławskiej.

Gościniec

połączony z handlem towarów korzennych i węgla w ożywionem mieście powiatowem w regencyi poznańskiej, w pobliżu młyna parowego, kościoła i parowej cegielni, jest na sprzedaż za zaliczką 5000 do 6000 mk. ze względu na zdrowie właściciela. Oferty pod lit **O. P.** postlagernd **Pleszew** (Pleschen).

OBERŻA na małym mieście, z zajazdem i handlem kolonialnym bardzo dobrze prosperującą, do tego należy kregielnia i 16 m. dobrej ziemi oraz kompletny żywy i martwy inwentarz, jest tanio do wydzierżawienia. Do objęcia wraz z towaram potrzebna około 4000 mk. Bliższych szczegółów udzieli Agencja „**JANUS**”, Poznań, Św. Marcin nr. 29.

Gościniec z kuźnią 2 mile od Poznania z 90 mrg. dobrej roli oraz kompletnym żywym i martwym inwentarzem etc. jest zaraz tanio do sprzedania. Do gościnca należy 50 rodzin. Zaliczki potrzeba 4-5 tys. talar. Bliższych szczegółów udzieli Agencja „**JANUS**”, Poznań, Św. Marcin nr. 29.

Zdatn. czelad. siodlarskich

do wojskowej pracy przyjmie **I. Weiss,** (1203) Poznań, ulica Wodna nr. 16.

UCZEŃ chcący się wyuczyć golarstwa i fryzjerstwa może się zaraz zgłosić. **E. Kurnatowski,** Poznań, Nowy Rynek 5.

Popularny podręcznik chemii rolniczej.

praca uwieńczona nagrodą na konkursie Centr. Tow. Gosp. napisana przez

p. Stanisława Mukulowskiego, co tylko wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. (1187) **Cena 1,50 marek.**

Ogród

10-cio morgowy z całym zbiorem jesiennym i letnim rzecznymi jest do **wydzierżawienia** od 1-go października rb. na dłuższe lata, w mieście powiatowem, blisko dworca, gimnazjum i sadu. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod liczbą **1191.**

Restauracya

w dobrym biegu, w Poznaniu przy najożywieńszej ulicy, może być przez zdrowego i silnego przedsiębiorcę przejęta. Zgłoszenia pod lit.: **S. W. K.** poste restante **Poznań I.** (1205)

Ładny skład z pomieszczeniem do wynajęcia od 1 października r. b. Bliższe szczegóły Rybaki 25, I piętro. (1209)

Handel wiktualny z wyszynkiem kawy, z jadalnią, w dobrym położeniu, tanio do odstąpienia. Zgłosz. do eksped. „**Wielkop. pod nr. 1201.**

Dobrze zaprowadzony hurtowny

skład piwa,

jedyny specjalny, w mieście liczącym 3000 mieszkańców, z dobrą okolicą, jest tanio pod nader korzystnymi warunkami na sprzedaż. Oferty uprasza się nadsyłać do ekspedycji Wielkop. pod liczbą **1190.**

Przy W. Garbarach p. 1. 36 sklep na skład z miesz. do wyn. od 1/10.

Handel towar. wiktualnych, spożywczych, krótkich i piśmiennych, w pełnym biegu, z maglą i sprzedażą rozmaitych piw, dla rodzinnych stółków jest od 1 października tanio do nabycia. Zgł. do eksp. „**Wielkop. pod l. 1202.**

Bony freblowskie znajdują umieszczenie od 1 października r. b. **Pokojówki** niech się zgłoszą zaraz. Agencja **C. Rossin Drygałskiej.** Poznań, ulica Strzałowa nr. 3.

Panna

wydoskonalona w handlu korzennym, pragnie przyjąć miejsce jako **sprzedawczka** w większym mieście na prowincji od 1 października rb. O łaskawe oferty uprasza się pod adresem: (1213) **A. Kłaczynska,** Poznań, Chwaliszewo nr. 48.

Panna z dobrego domu wykształcona, skromna, pracowita, która straciła rodziców i posiada kilka set talarów, życzy sobie wyjść za mąż za człowieka uczciwego i niezbyt młodego. — Of. uprasza się składać w eksp. Wielkop. pod liczbą **1179.**

Szuka się **8 dziewczek, 15 gospodyn, 2 kobiet do dzieci, 60 kucharek, 5 panien do dzieci, 8 pokojówek, 130 służących.** Centralny Zakład dla wskazywania pracy w Poznaniu w Starym Ratuszu.

Młynarz

kaw., obezn. dokładnie z młynem parowym, znajdzie od 1. 10. dobrą i trwałą posadę w hrabiowskim polskim majątku. **Drwęski & Langner,** CENTRALNE BIURO ZLECEN, Poznań, ul. Rycerska 38.

3 subiektów do handlu korzeni i delik. w Poznaniu od 1. 10. 97 r. **2 destylatorów** w Poznaniu od 1. 10. 97 r. Dla powstałej w nowszym czasie niefachowej konkurencji, zwracam wszystkim subiektom na tej drodze uwagę, by nie doznać zawodu na me fachowe biuro li tylko dla kupeców uważali. (1196) Jedyne fachowe specjalne biuro li tylko dla mł. kupeców w Poznaniu, założone 1877 r. **W. Koszczyński,** Poznań, ul. Wrocławska nr. 1, II.

Wspólnika

lub **wspólniczki** szuka się do składu towarów lokciowych dobrze zaprowadzonego w dużej kościelnej wsi, z kapitałem 2000 do 3000 marek. — Zgłosz. do ekspedycji Wielkop. pod liczbą **1189.**

Od października potrzeba: **12 gospodyn** do dworu z got. po 60, 70 i 80 tal. **4 gospodyn** samodzielne na folwarku. Kilkanaście **kucharek** pańsk. do dworu po 70—100 tal. **2 kucharki** do Berlina do polskiego państwa w szlach. domu. **10 pokojówek** do dworu z prasow. po 40 i 45 tal. Kilka **położówek** dworsk. bez prasow. **Pracze** do dworu po 40 tal. **Pracze** z szyciem na 45 tal. Spieszne zgłoszenia przyjmuje **AGENCYA**

Jadwigi Szymańskiej zamężnej Niedzielskiej, Poznań, Piekary nr. 6, I piętro. (Do Warszawy potrzebna **panna** do wyręczenia pani i do szycia).

Zaraz potrzebni: **Urzędnik** gosp. kaw. na 40 mk. **Gospodyn** na osobną wieś obezn. z seper. bez gotowania, ale z prasow. Spieszne zgłosz. do Agencji **Jadwigi Szymańskiej** zamężnej Niedzielskiej, Poznań, Piekary nr. 6, I piętro.

Do hrab. domu potrzebny: **Ogrodnik** kawal. artyst. na 120 tal. pensji. Agencja **Jadwigi Szymańskiej** zamężnej Niedzielskiej, Poznań, ul. Piekary nr. 6.

Potrzebni od 1. 10. rb. **Pisarz-kasyer** na 400 mk. **3 pisarzy** po 300—360 marek. **Kuchmistrz** żon. do hrab. domu na wysoką pensję i deput. **2 służących** kaw. po 80 tal. **Służący-strzelec** na 80 talar. i strzał. **Kucharz** kaw. na 360 mk. **Włódark** żon. na wysoki dep. miejsce niedaleko od Poznania. Agencja (1208) **Jadwigi Szymańskiej,** zamężnej Niedzielskiej, Poznań, ul. Piekary nr. 6

Potrzebni od 1. 10. 97.: **Kamerdyner** żon. do znaczn. domu w Polsce. (1199) **Włódark** żon. z zacieźnikiem do niemieckiego dworu. Agencja „**JANUS**”, Poznań, Św. Marcin nr. 29.

Potrzebni od października: **Rządca** sam. na 600 mk. do hrab. domu. **Ekonom** w śred. wieku na 500 mk. i wierzchowca. **Ekonom** w starsz. wieku na 450 mk. **Ekonom** na 400 mk. początkowo. **12 pisarzy** gosp. na 300—400 mk. do wielkich domów. **Kucharz** sam. z ogrod. na 360 mk. i strzałowe. Wszelką **służbę dworską** umieszcza szybko i korzystnie tak w kraju jak zagranicą jedynie fachowa agronom. Generalna Agencja **B. Pluciński,** (1198) Poznań, ul. Podgórna 15.

Gorzelnik

kaw., chlubnie polecony, potrzeb. od 1. 10. do hrab. polskiego majątku na wysoką pensję. **Kaucja** 1000 mk. (1206) **Drwęski & Langner,** CENTRALNE BIURO ZLECEN, Poznań, ul. Rycerska 38.

Borowy

kaw. potrzebny zaraz na 150 mk. pensji i strzałowe. **Drwęski & Langner,** CENTRALNE BIURO ZLECEN, Poznań, ulica Rycerska nr. 38.

Gorzelnik

żon., z skromnymi pretensjami, potrzebny natychmiast. **Drwęski & Langner,** CENTRALNE BIURO ZLECEN, Poznań, ul. Rycerska 38.

Ubiory

meżkie i dla chłopców na miarę starannie odrobione odstawia po przystępnych cenach (471)

Herrmann Scherk
w Swarzędzu.

Organista

żonaty potrzebny od 1 października r. b. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod liczbą **1192.**

Zdatnego (1200)

podmistrza murarskiego

szuka zaraz budowniczy **L. Frankiewicz,** Poznań, ulica Ogrodowa nr. 13.

Do mego handlu towarów korzennych i żelaza szukam za wysokim wynagrodzeniem starszego **pomocnika.** (1135) **F. Banaszak,** Jaraczewo.

Z dniem 1 października r. b. potrzebny jest na stanowisko dysponenta sklepu delikatesów, win itd. do Galicji zdolny i dobrze polecony (1120)

pomocn. handlowy.

Oferty z odpisem wiarogodnych świadectw, oraz dwa znaczki na odpowiedź przysłać pod adresem: poste restante **Lwów II „dysponent.”**

Elewa gorzelniczego

z odpowiednimi wiadomościami szkolnymi przyjmie (1185)

S. Piekucki,

Obrowo p. Obrzycko.

Szukam miejsca za

czeladn. młynarsk.

na wiatraku lub młynie parowym. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod liczbą **1186.**

3 czeladników stolarskich do budowlanej roboty i

uczni

potrzebuje (1197) **K. Zaworski,** Jerzyce, ulica Wielka Berlińska nr. 57.

50 robotników

ziemnych znajdzie dobrą i trwającą do Bożego Narodzenia pracę przy uprawie bagien. Zgłoszenia do szachtmistrza **Wolfa** w młynie Promno p. Pobiedziska.

Ucznia

przyjme zaraz **J. Pawlak,** krawiec, Poznań, ul. Wszystkich Świętych nr. 3. (1195)

Ucznia do cukierni zaraz lub od 1 października rb. szuka cukiernia **W. Dziembowski-go,** ul. Strzelecka nr. 31. (1144)

Do mej drogerii i handlu tow. kolonialnych szukam (1188)

2 uczni

z odpowiednim wykształceniem. **Maryan Stanikowski** w Trzemesznie.



Wyżlica

angielska, doskonalą na kurpawty, również dobra na ptastwo wodne, jest nie drogo do nabycia. Zgłosz. przyjm. **L. Opaska,** (1215) Brodowo per Środa.

Park Wiktorya.

W niedzielę nie będzie żadnego Towarzystwa. (1197)

Kawa z obwarzankami. **Codziennie kuropatwy.**

Ogród Strzelecki.

Tow. Przemysłowców z Rataj urządzi **WIENIEC** w niedzielę dnia 29 sierpnia rb. w Ogródzie Strzeleckim na Miasteczku. — Program zabawy: Koncert wykonano nowo utworzona orkiestra teatralna p. Kaźm. Dembińskiego. Muzyka wiejska. Gra fant. Karusel warszawski z przebiegką Gry prem. Opro. niedźwiedzia przez tabor cygański. Żydy handlarze. Krakowscy Stańczycy. Tańce dowolne. Żywe obrazy. Wstępne od osoby 30 fen. Wy Marsz o godz. 1 w poł. z Rataj. O licznym udziale uprasza Zarząd.

(Dodatek)

Szanownej Publiczności miasta **Poznania** i okolicy
polecam na sezon **jesiennie-zimowy** moje
pracownię sukien i okryć damskich
i podejmuję na prowinę wykonywanie wszelkich zamówień
bez przyniarki podług najnowszych mód.
Stanisława Ryczek,
Piekary nr. 9, parter.

Skrzypce

dla początkujących ¼ lub całe 5 m.
Skrzypce lepsze z smyczkiem 8 m.
Skrzypce piękne, głos dobry 10 m.
Skrzypce wspaniałe dla dobr. graczy 15 m.
Skrzypce budowy bardzo wysokiej 18 m.
Skrzypce najwspanialsze 20 m.
Smyczki po 1, 2, 3, 4 i 5 marek.
Struny flaczane, konopne, stalowe, jedwabne
wszystko w największym wyborze.
Pudełka do skrzypiec drewniane 3,— m.
Futerałki do skrzypiec z zamkiem 3,50 m.
Futerałki z zamkiem piękniejszy 4,— m.
Futerałki z zamkiem wspanialszy 5,— m.
Futerałki mocniejszej konstrukcji 7,— m.

Odrotną pocztą wysłam na żądanie.

N. ZIENTKIEWICZ,

Poznań,
Stary Rynek nr. 35, I piętro.



Gosposie! Praezki!

Żądajcie jeno jeszcze

Tryumf proszku do prania sal-
miakowo-terpentynow.!
Tryumf w użytkowaniu daleko jest tańszym i korzystniej-
szym, aniżeli wszelkie inne środki.
Tryumf nie zawiera żadnych składników, któreby ni-
szczyły białzinę.
Tryumf nadaje białzinie śnieżnej białości, na-
wet bez bielienia.
Tryumf udziela białzinie świeżego i przyjemnego za-
pachu. (1131)
Tryumf desinfekcyonuje białzinę i chroni wskutek tego
od przeniesienia zakaźnych chorób.
Tryumf oszczędza czasu, siły roboczej i pieniędzy, mimo
że ochrania białzinę.

Komu zależy na białzinie, niech jeno zażąda

Tryumfa proszku do prania sal-
miakowo-terpentynowego.

Do nabycia w przeważnej części handli towarów ko-
lonialnych, drogerijnych i mydła.

Zastępcą na Poznań i okolice jest
Siegfried Ehrlich w Poznaniu.

Parcelacya!

W sobotę, dnia 4 września rb. przed południem o go-
dzinie 9 odbędzie się parcelacya dalsza folwarku **Nowejwsi** (Le-
dnogóra), stacya kolei Chwałkowo (Weissenburg) pod Gnieznem.
Nabywcy wpłacają najmniej ¼ ceny kupna, resztę zaś wedle za-
wartej umowy. Reflektanci na całość reszty mają pierwszeństwo.
Bliższych szczegółów przed terminem parcelacyjnym udzieli biuro
Spółki. (1057)

Spółka Rólników parcelacyjna,
Eingetr. Genossenschaft mit beschränkt. Haftpflicht.

A. SKRZETUSKI, zegarmistrz i złotnik,
Jerzyce przy Poznaniu, ul. Wielka Berlińska nr. 52.



Remont. srebrne zegarki od 14 mr.
Złote damskie „ od 20 mr.
Złote męskie „ od 45 mr.
Zegary ściennie już od 3 mr.
Regulatory, chodzące 2 tygodnie
od 12 do 75 mk. Również wielki
wybór złotych i srebrn. przedmiot.

Ślubne obrączki.

Na życzenie częściowe spłaty
bez podwyższenia cen.

Apteka Życkiego

w Poznaniu,
tuż przy moście Chwaliszewsk.
Telefon nr. 280.

poleca po znizonych cenach
wszelkie przedmioty sprze-
dazy odręcznej jak np.:

- I. Krople, maście, pigułki,
mydła i t. d. (565)
- II. Chirurgiczne artykuły gu-
mowe i opatrunkowe.
- III. Preparaty dyetetyczne i
wszelkie krajowe i zagra-
niczne specyjalności.

Am 11. October d. Js. und
an den folgenden Tagen ist

Auktion

in der
städtischen Pfandleih-Anstalt,
Ziegen- und Schulstrassen-Ecke,
von den zurückgestellten u. ver-
fallenen Pfändern, und zwar der
letzteren von No. 7271 bis No.
13568. (610)

Verkauf von **Brillanten,**
Gold- u. Silbersachen, pp.
am Donnerstag d. 14., Freitag, den
15. u. Montag, den 18. October er.
Posen, den 28. Juli 1897.

Die Verwalt.-Deputation.



Używane
i nowe
welocypedy

wyprzedaje z po-
wodu ubiegają-
cego sezonu, ce-
lem zmniejszenia
zapasów od 90
mrk. począwszy.

(1056) **F. Biskupski,**
Poznań, ulica Berlińska nr. 11.

Adwokat ludowy

Poznań, (706)

ul. Kramarska nr. 5, I piętro,
WALENTY NIMS,
emeryt rządowy i dawniejszy
egzam. urzędnik sądowy.

Bank Kupiecki w Ostrowie

eingetragene Genossenschaft mit
beschränkter Haftpflicht,
przyjmuje depozyta po 4 ¼ %
udziela pożyczek po 5 %.

dyskontuje weksle

i załatwia wszelkie interesa ban-
kowe. — Członkiem Banku może
zostać każdy poddany Rzeszy Nie-
mieckiej. — Na życzenie wysła
się ustawy bezpłatnie. — Wszel-
kie zgłoszenia przyjmuje (122)

ZARZĄD:

R. Hulewicz, J. L. Nowicki,
dyrektor, skarbnik.
B. Brykczynski,
kontroler.

Ważne dla stolarzy!

Kupuje każdą partję mebli
orzechowych i naśladowanych
za natychmiastową gotówkę i daje
także zaliczkę na sprzęty będące
w robocie. — O łaskawe oferty
uprasza (1083)

J. ELLINGER,

skład mebli w Inowrocławiu.

Proch, śrót,

naboje

w wielkim wyborze poleca po ce-
nach przystępnych (812)

S. Jabłoński,

handel żelaza w Krotoszynie.

Tanio do wynajęcia od 1
października rb. 2 mieszkania
podwórzowe na II piętrze, 2 i 3 po-
kójki i kuchnia. Bliższ. wiadom.
udziela się: **W. Garbary** 50, I p.
na prawo. (756)

Piekarnia

w rynku jest od 1 października
r. b. do wydzierżawienia lub chę-
tniej na sprzedaż z powodu, iż
nie jestem piekarzem. (1039)

K. Urbaniak,

Grodzisk (Grätz i.P.)

Portyera

szuka się dla domu przy ul. Wil-
helmowskiej nr. 28, od 1. 9. 97.
Bliższe szczegóły u właściciela.

Atelier Rembrandt,

**Poznań, ul. Biernacka nr. 9, w dawniejszym
ogrodzie Żuromskiego.**

Pierwszorządny, największy zakład fotograficzny w Po-
znaniu, zaopatrzony w nowe aparaty najlepszych nowoczes-
nych konstrukcji. a dbając o wygodę Publiczności, posta-
rałem się o przestronne z komfortem urządzone poczekal-
nie i ubieralnie. (157)

Polecając „Atelier Rembrandt” Szanownej Publiczno-
ści, pozostaję z poważaniem

K. Szymonowicz,

dawniejszy kierownik artystyczny i techniczny zakładów
E. Mirskiej i Rivoli i Sp. w Poznaniu.

**Anhaltische Special- für Eisenbahn-, Wasser-
Bauschule Kurse u. Tiefbau-Techniker**
Vorkursus Oktober. Wintersemester 4. Novemb.
Staats-Prüfungs-Commiss.

Tygodnika Powieści

kompletny rocznik XIV-ty (1892 r.), zawierający następujące powieści:
„Na wschodzie”, powieść z francuzkiego w 4 tomach przez F. de
Boisgobey. „Świat bez serca”, powieść z francuzkiego w 6 tomach
przez autora „Rodziny Lanquierów” i t. d. „Pasierbica”, powieść
z angielskiego przez Bret-Harte’a
odstępujemy takowy zamiast za 8 m., za 3,50 m., z fr. przes.

Tygodnika Powieści

kompletny rocznik XV-ty (1893 r.), zawierający następujące powieści:
„Wdowa po kasyerze”, powieść z francuzkiego w 3 tomach przez autora
„Rodziny Lanquierów” i „Oddźwiernej z Affortville”. „Biała Róża”,
powieść z węgierskiego przez M. Jokaja. „Ze wspomnień lekarza”,
powieść z franc. przez J. Lermine’a. „Zbrodnia Jaspersa”, powieść
z ang. w 2 tom. przez W. Dickensa i W. Collinsa. „Niewolnica”,
powieść przez T. Griesinger’a. „Kwiatek czerwony”, nowela przez
W. Garszyna. „Dla czego nie poszła za mąż?” powieść z angielsk.
przez R. Brongton. „W zaśpie śniegu”, powieść z ang. „Kuzynka
Joasia”, nowela z angielsk. J. Kawannah. „Gdzie mścił się?” nowela
z angielskiego. „Kolenda w Simons's Bar”, przekład z angielskiego.
„Jedna noc w Londynie”, nowela. „Nad przepaścią”, powieść przez
A. F. i odstępujemy takowy zamiast za 8 mk., za 3,50 mk.
z franko przesyłką.

UWAGA. Kto nabędzie 2 roczniki razem otrzyma takowe
zamiast za 16 mk. za tylko 6 mk. z franko przesyłką.

Tygodnika Powieści

kompletny rocznik XVI-ty (1894 r.), zawierający następujące powieści:
„Wielki los”, powieść w 3 tomach przez autora „Rodziny Lanquierów”
z francuzk. „Ary”, powieść oryginalna. „Potępieńcy”, powieść z
ang. przez Braddon w 4 tomach. „W ostatniej godzinie”, powieść z
niemieck. przez A. C. Königa. „Dowiepnie się urządził”, nowela p. A.
Viola. „Śpiżowi”, nowela przez M. L. Zielińską. „Na bezdrożu”, no-
wela przez M. Lemre”. „Mohammed Fripennille”, przekład z franc. Od-
stępujemy takowy zamiast za 8 m., za tylko 3,50 m. z fr. przes.

Kto nabędzie 3 roczniki razem, otrzyma takowe zamiast
za 24 mk. za tylko 8 mk.

Tygodnika Powieści

komplet. rocznik XVII-ty (1895 r.), zawierający następujące powieści:
„Na wieki”, powieść z ang. przez autorkę „Bez winy” i „Na obu pół-
kulach”. „Tajemnica Villiersów”, opowiadanie F. A. Spoll’a (przekł.
z franc.) „Sami”, opowiadanie przez Piotra Zaconne (z franc.) Mu-
fel”. opowiadanie Ouidy (z franc.) „Pod kasztanami”, (kilka chwili z
niedawnej przeszłości). „Trzynaście”. „Męczennicy paryscy”, powieść
z franc. przez Juliusza Beaujoint. „Z pobytu w Dreźnie”. „Czarny
punkt”. „Przemysłnicy”, powieść z franc. Hipolita Andewahl. „Oleś”,
powieść z franc. „Kłopoty pana burmistrza”, opowiadanie przez Wieli-
śława. „1793”, opowiadanie z czasów rewolucji franc. „Janek”, obra-
zek z życia miejskiego. „Polowanie na lwy”, opowiadanie. Od-
stępujemy takowy zamiast za 8 m., za tylko 3,50 m. z fr. przes.

UWAGA. Kto nabędzie 4 roczniki razem, otrzyma takowe
zamiast za 32 mk., za tylko 10 mk. z franko przesyłką
i w dodatku książkę „Pamiętniki z r. 1831” przez pułkownika Sza-
nieckiego (wartości 4,50 mk.)

Zamówienia przyjmuje księgarnia

N. KAMIENSKIEGO i Sp. w Poznaniu,
ulica Nowa (Bazar).

Technikum Getrennte Maschinen- & Elektrotechniker.
Hildburghause Fachschul. für Baugewerk & Bahnmeister etc.
Nachricht. course. Rathke, Herzog, Direktor. (6700)

Bukiet najciesniejszych powiastek dla śmiechu i zabawy

przez **Franciszka Xaw. Tuczyńskiego**

wyszedł w trzecim pomnożonym wydaniu i jest do nabycia u niżej
podpisanego. Cena 40 fen., z przesyłką franko 50 fen.

Książeczka ta, bardzo ciekawa, zawiera pomiędzy innemi na-
stępujące powiastki: I. Jak to Łuka czegoś szuka, historia znako-
mita, a tak dobra, wysmienita, — i tak ślicznie opisana, że ją co-
dzień zawsze z rana, każdy Łuka czytać powinien. II. O Maćku
junaku, co na haku swe dziecko powiesił i z tego się jeszcze na-
śmiewał. III. Pinkus zaepkowany, powiastka chociaż żydowska, ale
prawdziwa. IV. Kuba-opryszek, historia arecyiekawa, przesłannym
stylem opisana. V. Jak się to weselisko czasem skojarzy, komedia
choć nie bozka, ale polsko-szwedzko-włoska. VI. O wodzie, uczony
wykład dr. Wodowstręckiego, profesora akademii smorgońskiej,
członka wielu towarzystw uczonych. VIII. Icyk Herszko i jego stare
kapalusz. IX. Polowanie na głuszcza, historia prawdziwa, niezmy-
ślona, choć złośliwa, którą nawet w Dębogórze leśniczy zaprzysiądź
może, chociaż przytem nie był. VII. i X. Dowiepne zapytania i od-
powiedzi na zapytania. Prócz tego wiele anegdot.

Fr. Chocieszyński, Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Technikum Strelitz w Meklenb.

Szkoły dla inżyn. Archit. i budown.
Techn. machin i elektrotech. Budowa kolei, mostów dróg i wodna.
Wstęp codzienny Programy darmo Dir. Hittenkofer

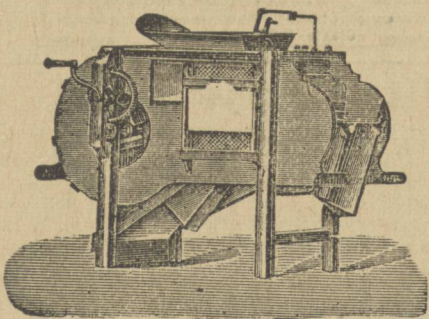
Do nabycia w przeważnej części handli towarów kolonialnych, drogerijnych i mydła.



Dr. Thompsona
proszek mydlany
jest najlepszym
a w użyciu
najtańszymi najdogodniejszymi.

środkiem do prania na świecie.

(8450)
Należy dokładnie uważać na nazwisko „Dr. Thompson”
i znaczek ochronny „Labędź”.



BRYLIŃSKI & TWARDOWSKI,

skład maszyn i narzędzi rolniczych
w Poznaniu, ulica Rycerska nr. 11a.

Telefon nr. 69.

(727)

Bazar wypraw ślubnych Braci Itzig w Poznaniu,

przy ul. Zamkowej 4. narożnik ul. Fryderykowskiej.

Największe przedsiębiorstwo sortymentowe i fabrykacja bielizny tu w mieście, dzięki zaobserwowaniu którego Szanowni Odbiorcy mają tę wygodę, iż potrzebny sobie pokrywają w jednym i tym samym miejscu.

Niedościgną obfitość we wszelkich artykułach, co do: modnych towarów białych i jedwabnych, aksamiotów, haftów, towarów lnianych i bawełnianych, firanek, materii na meble, dywanów, chodników, cerat, trykotaży, fartuchów, krawatów, chustek, artykułów do kąpielni, derek do podróży, na konia, kolder i kolder watowy.

Gotowa bielizna na łóżko i do noszenia.

Stale ceny. Cena przepisana jest na każdym przedmiocie. Stala zasada firmy: wielki obrót przy małym zysku, oraz stale ceny, daje poręczność za tanio i starą obsługę.

Całkowite wyprawy

od 150 do 5000 marek mamy zawsze w zapasie.

Aby dać dowód jakości naszej, wypisujemy te przedmioty, które należą do wyprawy za mar. 150:

12 koszul damskich z obiadą,
6 kaftaników damskich,
6 par majtek „ „
spodnica od kurzu,
halka,
biały spódnik,
tuzin rękawiczek,
welon ślubny,
6 sukien, a mianowicie:
8 metrów białej krepy na suknię ślubną,
10 metrów czarnego jedwabiu,
6 metrów czarnego każmiru,
6 metrów materii na kostium w rozmaitych kolorach,
6 metrów nowoszytych,
6 metrów na suknię po domu,
56 łokci liconu na 4 pierzyny i 8 poduszki.

56 łokci materii na wyprawy do 2 pierzyn i 4 poduszek,
12 łokci satyny na spódki,
6 płócennych prześcieradeł,
2 sienniki,
2 okna firanek,
kolorowe nakrycie na stół,
para białych kider,
para kolder watowanych,
tuzin rękawiczek do ucierania twarzy,
pluszowy dywan przed kanapę,
2 pluszowe dywaniki przed łóżką,
tuzin rękawiczek kuchennych,
nakrycie na stół i 6 serwet,
nakrycie do kawy i 6 serwet,
oraz 3 fartuchy do gospodarstwa.

Wszystkie artykuły są w dobrym gatunku i pięknie odrobione i są u nas do obejrzenia bez przymusu kupna.

Rozsyłka opłatna towarów. Towary, które się podobają się nie będą, odbiera się jak najchętniej z powrotem i oddaje pieniądze.

Członkowie Związku gospodarczego otrzymują marki rabatowe.

Stanowisko!

Kto szuka miejsca ze stałą pensją, niech się zgłosi od 8 do 10 goz. przed południem przy ul. Rycerskiej nr. 38, I ptr.

Ucznia

przyjmę zaraz lub od 1 października 1897 (933)

Herman Nischak,
skład towarów żelaznych, stalowych, sprzętów domowych i kuchennych w Rawiezu.

6 do 8 czeladn. stolarskich i krześlarzy (Möbel- u. Stuhltischler), oraz 4 tokarzy, znajduje stałe zatrudnienie u (1129)

J. Włodarczaka,
mistrza stolarskiego,
Poznań, Grobla nr. 19.

Czeladnik stolarski

znajdzie stałą całoroczną pracę przy budowlach i meblach u organisty w Skarboziewie p. Strzałkowo. (1061)

CYGARA

w cenie hurtownej poleca:
Cyrilla 100 szt. 2,80 m.
Waldnixon 100 „ 3,50 „
Panetelas Re-
formados 100 „ 4,00 „
Comerciante 100 „ 4,50 „
Vorstenland 100 „ 4,95 „
Borneo 100 „ 5,00 „
et Felix Brasil 5,00 „
Mexico 5,20 „
London Docks
1893 Import 100 „ 6,00 „
Centrum (Mex.)
Fel. Bras. i Hav.) 100 „ 6,00 „
Furor (Sumatra) 100 „ 6,50 „
Walküre 100 „ 7,00 „
Elite (Borneo) 100 „ 8,00 „
Fridolin (Mex.)
i Havana) 100 „ 8,50 „
La Odaliska
(Havana i Java) 100 „ 9,00 „
powyższe marki nabywa kupujący 15, 20 do 25% taniej niż w sprzedaży cząstkowej. — Nieprzypadające do smaku wymieniam lub wyłożone kwoty zwracam. — Wysyłka za zaliczką — 300 sztuk franko. Skład cygar importowy i wysyłkowy: (5306)

I. Szuster,

Berlin, Landsbergerstrasse 89,
narożnik Kl. Frankfurter Str.
Telefon VII No. 1794.

Dwa razy dziennie świeże pieczywo wiedeńskie, chleb wiejski i śrótowy (Grahm) poleca Nowa Wiedeńska Piekarnia przy placu Wilhelmowskim pod l. 17. (1076)

Szukam zaraz doskonałego

mechanika

jako monter głównego do samodzielnego prowadzenia 6-ki plugiem parowym, również obeznanego gruntownie z wszelkimi reparaćjami maszyn na stałe roczne utrzymanie i tantyemę. (1110)

M. Kornobis, Gostyń.

Panna,

obeznana z handlem tow. lokciowych, potrzebna zaraz. (1060)
T. Bykowski
w Zbąszyniu.

„Plug“, handel żelaza
w Kostrzynie potrzeb. zaraz
ucznia
i młodego

pomocn handlow.
Zgłoszenia przyjmuje (1048)
M. BŁAŻAK
w Kostrzynie.

UCZNIA,

z dobrem wykształceniem szkolnym, mówiącego po polsku przyjmie od 1 października r. b.
F. G. Fraas Nachfolger,
Poznań, ul. Szeroka nr. 14.

2 uczni

przyjmie (536)
strzelecki, zegarmistrz
w Mogilnie (drugi skład w Inowrocławiu).

UCZNIA

szukam od 1-go września lub 1 października r. b. (1085)

B. Pińkowski,
handel win, cygar i lokci
połączony z drogerią.
w Strzelnie.

Przewodnik

do pisania
listów miłosnych,
oraz dotyczących się ożenienia i małżeństwa, ułożył **Wincenty B.** W trzecim pomnożonym wydaniu sprzedaje się po 50 fenigów za egzempl. z fr. przesyłką 60 fen.

Franciszek Chocieszyński,
Poznań, ul. Wodna nr. 15.

Nur
echt mit
Marke „Pfeilring“

LANOLIN
Toilette-Cream
LANOLIN
In den Apotheken
und Drogerien.
In Dosen à 10, 20 u. 60 Pf., in Tuben à 40 u. 80 Pf.

Unübertroffen
als
Schönheitsmittel
und zur
Hautpflege.

Wysła z druku broszurka pod tyt.

Podręcznik dla pszczelarzy

zawierający najważniejsze zasady nauki i reguły pszczelnictwa. Według 16 rozdziałów zestawiony przez Reinholda Michaelisa. Za zezwoleniem autora przełożył na polskie **A. Chełmiński.**

TREŚĆ:

O pszczelnictwie w ogólności. Korzyść z niego. — Żądlenie pszczoł. — Reguły o obchodzeniu się z pszczołami, aby te do żądlenia nie pobudzały. — Środki przed żądleniem. — Rasy pszczoł. — Matka pszczoła i jej hodowla. — Dosadzanie matek. — Penazanie. Rój sztuczny i rój naturalny. — Karmienie. — Choroby i nieprzyjaciele pszczoły. Rabunek. — Pszczoły w zimie. — Zimowanie, przezimowanie. Miesięczne zużycie miodu. — Pożytek wiosenny, walny i jesienny. — Asieka i al. — Wędrowanie i transport. — Produkta: Wosk i miód. — Pastwisko pszczele.

Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Nabyć można w drukarni:

Fr. Chocieszyńskiego, Poznań,
ulica Wodna nr. 15.

Wyróżniony
przez

Amor. świat damski środek do czyszczenia kruszców

w puszkach po 10 i 20 fen.
do nabycia wszędzie.

Żądacie tylko „AMORA.”

Fabryka Lubszynski & Co., Berlin NO.

Norddeutscher Lloyd, Bremen
bediente Passagierzahl nach New York
Oceanfahrt nach New York
0-7 Tage.

GENUA-NEWYORK
Bremen-Baltimore Bremen-La Plata
Bremen-Brasilien Bremen-Ostasien
Bremen-Australien
Nahere Auskünfte erteilt der
sowie dessen Agenten.

Norddeutscher Lloyd, Bremen
bediente Passagierzahl nach New York
Oceanfahrt nach New York
0-7 Tage.

Plamy od atramentu

na rękach u młodzieży szkolnej nie widać już od czasu, jak jest w użyciu roślinno-włókniste mydło „Bor-Ubrigt“, środek chemika Dr. W. Krügera. Mydło do użytku domowego 10 fen., mydło toaletowe 25 fen., nadzw. delikatne 40 i 75 fen., mydło lecznicze kawałek 60 fen.

Skład główny: **C. Barcikowski** w Poznaniu.

Spółka krawiecka,

Poznań, ul. Jezuitcka nr. 1,
skład sukna i gotowej garderoby męskiej.

Na porę wiosenną i latową odebrała i poleca w wielkim wyborze materię na ubrania i paletoty po niezwykle niskich cenach. (280)

Wielebnemu Duchowieństwu zwracamy uwagę na dobry krój naszych rewerend, płaszczy itd., które odstawiamy pod gwarancją za dobre leżenie.

Wybór gotowych ubrań zawsze na składzie.

Polecając to nasze przedsiębiorstwo, pozostajemy z uszanowaniem

Zarząd Spółki krawieckiej.